

Aleksandra Ewa Banot, *Nie(do)czytane. Pisarki nowoczesności przełomu XIX i XX wieku*, TAIWPN Universitas, Kraków 2024, ss. 288 [e-book]

Najnowszą książkę Aleksandry Ewy Banot¹, *Nie(do)czytane. Pisarki nowoczesności przełomu XIX i XX wieku*, można określić jako odkrywczą, inspirującą i pobudzającą do dalszych poszukiwań kobiecych narracji, które są nie(do)czytane lub zostały całkowicie przeoczone w polskiej historii literatury. Badaczce udało się podjąć w publikacji kilka ważnych zagadnień, bazując na powieściach pisarek, których twórczość domagała się zastosowania najnowszych metodologii i uwzględnienia problemów omawianych przez współczesne komentatorki i komentatorów (m.in. *mansplaining*, przemoc seksualna wobec kobiet, zaostrenie prawa aborcyjnego). Zestawienie najnowszych metodologii i tekstów z przełomu XIX i XX wieku dało świetne rezultaty nie tylko ze względu na fakt, że analizie poddane zostały tak zwane arcydzieła, czyli powieści, opowiadania i sztuki, które można określić jako ponadczasowe, lecz również dzięki

¹ Badaczka jest autorką dwóch innych książek: *Pokój z widokiem na ogród. Miłosne fantazmaty w prozie Elizy Orzeszkowej* (Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko-Biała 2011) oraz *W rytmie księżycy. Problemy tożsamości kobiecej w twórczości Marii Kuncewiczowej* (Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko-Biała 2016). Widać więc wyraźnie, że literaturoznawczyni pozostaje wierna pewnemu obszarowi badań, który wyznaczają nazwiska Orzeszkowej i Kuncewiczowej i który można by określić jako literaturę kobiet XIX i XX wieku. Wśród zainteresowań badaczki pozostaje również feministyczna krytyka literacka. Jej najnowszy projekt literaturoznawczy można uznać za kontynuację pewnych badawczych wyborów, które okazują się zarówno śmiało, jak i inspirujące ze względu na zestawianie literatury XIX i XX wieku z najnowszymi metodologiami i opracowaniami dotyczącymi seksualności, psychologii itd. Banot udowadnia, że możliwe jest podkreślenie nowatorstwa tekstów powstałych przed pojawieniem się koncepcji teoretycznych dotyczących pewnych zagadnień (np. *mansplaining*).

pomysłowości badaczki. Banot zależało na zaprezentowaniu potencjału interpretacyjnego tekstów dobrze znanych i wielokrotnie interpretowanych. Ryzykowne wybory opłaciły się — potwierdziły umiejętność znajdowania takich perspektyw, które albo nigdy nie były brane pod uwagę, albo nie zostały dostatecznie wykorzystane w procesie analizy i interpretacji dzieł.

Recenzowaną tu publikację można potraktować jako zaproszenie do dalszego poszukiwania pisarek nieco zapomnianych, przeoczonych, „niedoczytanych”, ominiętych w syntezach historii literatury XIX i XX wieku oraz jako katalog problemów wartych rozwinięcia. Banot prezentuje czytelnikom i czytelnikom dobrze sproblematyzowaną i skomponowaną książkę, której poszczególne partie wprowadzają nowe tematy i siatkę kategorii mogących uchodzić za punkty nawigacyjne podczas lektury. Spis treści ułożony został w sposób pozwalający na szybkie zapoznanie się z poszczególnymi kategoriami i ogniwami. Badaczka zrezygnowała z poetyckich tytułów i skupiła się na wyeksponowaniu węzłowych problemów.

W pierwszej części Banot komentuje dorobek pisarek określanych jako „satelitki” Elizy Orzeszkowej (Walerii Morzkowskiej-Marrene, Józefy Sawickiej i Eugenii Żmijewskiej), w drugiej części pisze o figurze nowej kobiety w prozie Zofii Niedźwiedzkiej i Kazimierzy Alberti, w trzeciej części omawia dramaty Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (*Kochanek Sybilli Thompson, Baba Dziwo i Mrówki*), czwarta część zawiera zaś komentarze dotyczące *Dwóch księżyców* Marii Kuncewiczowej, *Ludzi stamtąd* Marii Dąbrowskiej i *Maryśki ze Śląska* Marii Wardasówny. Można zauważyć, że elementy spisu treści wchodzą ze sobą w różne zależności — albo ze względu na osobę pisarki, albo ze względu na podejmowane w nich tematy. Banot z pietyzmem rekonstruuje recepcję poszczególnych utworów, streszcza fabuły wybranych publikacji, stawia przekonujące tezy i w sposób klarowny dowodzi swoich racji. Bogaty materiał analityczny sprawia, że trudno zarzucić jej jakiekolwiek uchybienia, niedostatki lub przeoczenia. W swoich studiach badaczka koncentruje się nie tylko na uchwyceniu kontekstu historycznego, lecz również realiów socjologiczno-psychologicznych. Zaskakujący może okazać się za to dobór opracowań i literatury przedmiotu (w jednym z rozdziałów badaczka przywołuje książkę *#sexedpl. Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie*), jednak biorąc pod uwagę zasadę przefiltrowywania narracji przez współczesną wrażliwość, strategia ta okazuje się zasadna i niekontrowersyjna: Banot sprawdza po prostu, jak wiele problemów sprzed lat można opisać przy pomocy dobrze dziś znanych kategorii. Wybrane przez nią autorki to prekursorzy emancypacyjnych stylów myślenia.

Przefiltrowanie tekstów sprzed lat przez współczesną wrażliwość dało świetne efekty; okazało się, że wiele zjawisk pojawiło się znacznie wcześniej, niż można by się spodziewać — część z nich nie została wtedy nazwana, ale przewidziano je. Szczególnie cenne okazują się te partie książki, które dekonstruują spetryfikowane portrety pisarek uznanych i wielokrotnie komentowanych (przypadek Marii Kuncewiczowej).

Banot udało się „odzyskać” wiele interesujących narracji i powiązać je z przemianami myślenia o stylach zachowań seksualnych, roli kobiet w społeczeństwie, uniezależnianiu się kobiet od partnerów/ojców i podejmowaniu przez nie „męskich” zawodów. Widać wyraźnie, że analizowane narracje kobiet spotykają się ze współczesnymi roszczeniami mającymi ułatwić kobietom funkcjonowanie w sferze publicznej. *Nie(do)czy-*

tane... można czytać jako studium usamodzielniania się kobiecych bohaterek w wielu obszarach życia i wyswobodzenia się z okowów męskiej dominacji.

Publikację Banot należałoby uznać za kompendium sztuki interpretacji książek pisanych przez kobiety i podejmujących tematy dotyczące życia kobiet w opresyjnym środowisku, jednak znacznie ważniejsze okazują się potencjał krytyczny wybranych tekstów i świadomość interpretatorki w zakresie możliwości transferu treści „ukrytych”. Imponujące jest również zaangażowanie badaczki w tropienie nierówności i dyskryminacji. Jej analizy pozwalają na poszukiwanie rozwiązań sytuacji kryzysowych, które okazują się powtarzalne. Literatura to według badaczki laboratorium działań naprawczych i scenariuszy nadziei. Problemy komentowane przez Banot okazują się aktualne, dlatego recenzowaną publikację można czytać na dwa sposoby: pierwszy uwzględniłby diachroniczny przegląd „niedoczytanych” pisarek, których narracje miały do zaoferowania znacznie więcej, niż chcieli dostrzec krytycy; drugi zakładałby kontynuację nie tylko pewnych linii tematycznych, lecz również zagrożeń, jakie czyhały i czyhają na kobiety. Lektura taka niekoniecznie musi zakładać istnienie autobiograficznych nawiązań do życia pisarek. Pojawienie się pewnych wątków może odzwierciedlać lęki i niepokoje autorek związane z pozycją kobiet w świecie zdominowanym przez mężczyzn².

Jeśli miałbym wskazać mankament, uznałbym za niego pewne lekceważenie umiejętności wysnuwania wniosków przez czytelnika. Banot, pisząc o podobieństwach, jakie zachodzą między *Babą Dziwo* Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i *Opowieścią podręcznej* Margaret Atwood, podkreśla, że pierwszy tekst powstał wcześniej — literaturoznawczyni starała się zapewne wykorzystać obowiązującą obecnie retorykę silnie akcentującą innowacyjność badań i poszukiwanie narracji uchodzących za źródłowe dla wybranych problemów, jednak brak wiary w to, że czytelnikowi uda się poprawnie uszeregować obie książki na osi czasu, skutkuje pojawianiem się wprawiających w konfuzję komentarzy. Niektóre kwestie mogłyby zostać ujęte w inny sposób, choć odgadyuję też intencje badaczki. Jej studia naświetlają wiele problemów/zjawisk, które uzyskały swoje nazwy dość niedawno (przykład *mansplainingu* — termin ten upowszechniła Rebecca Solnit³), jednak każdorazowe przypominanie o szukaniu ich w literaturze dawnej i podkreślanie pionierskiego statusu własnych badań wydaje się zbędne. Banot rzeczywiście przeciera szlaki — wskazują na to wywrotowe analizy wybranych tekstów i to o nie warto się spierać.

Tytułowa formuła „nie(do)czytania” — jak podkreśla autorka — odnosi się do zaproponowanych przez Nancy K. Miller w *Arachnologiach* poetyki „niedoczytanego” (ang. *underreading*) i praktyki „nadczytywania” (ang. *overreading*). Literaturoznawczyni czyni z niej główną zasadę warunkującą dobór materiału. Badaczce udało się zaproponować zestaw nazwisk pisarek, które w swoich tekstach oferują znacznie więcej, niż

² Dominacja ta niekoniecznie wiąże się z liczebnością; ważniejsze okazują się zagrożenia takie, jak stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej przez mężczyzn — por. np. J. Kuciel-Frydryszak, *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Marginesy, Warszawa 2023. Joanna Kuciel-Frydryszak pisze o doświadczeniach kobiet podlegających mężczyznom ze względu na brak stałego źródła dochodu, lecz warto pamiętać, że o nadużyciach seksualnych pisały także autorki, których bohaterki wywodziły się z innych warstw społecznych (przypadek *Cudzoziemki* Marii Kuncewiczowej).

³ Zob. R. Solnit, *Mężczyźni objaśniają mi świat*, przeł. A. Dzierzgowska, Karakter, Kraków 2017.

potrafili dostrzec ich współcześni. Proponowane analizy dotyczą niedoczytanych fragmentów twórczości autorek relegowanych na margines lub dobrze rozpoznanych i wielokrotnie czytanych. W obu przypadkach do wyzyskania potencjału tekstów konieczna była doza dezynwoltury, pozwalająca na skierowanie uwagi czytelniczek i czytelników na kwestie dotąd pomijane lub w ogóle niepodejmowane. Metodę tę można uznać za dobrze osadzoną w praktykach badawczych literatury polskiej, lecz finalnie najważniejsze okazują się dotąd nieuświadamiane nowatorstwo wybranych utworów i ich aleatoryczność. Za każdym razem, interpretując tekst uznany za dostatecznie omówiony i skomentowany, można natrafić na pewną lukę i niedopatrzenie — pozwala to na wyprowadzenie wniosków rewolucjonizujących portret autorki/autora. W przypadku publikacji Banot mamy do czynienia z serią odkryć i olśnień, które zmieniają dotychczasowy sposób recepcji wielu tekstów. Dzięki tym studiom możliwe jest pomyślenie o historii literatury kobiet jako o serii prób uchwycenia kobiecego przeżywania teraźniejszości, a nawet antycypowania przyszłości.

Nie(do)czytane. Pisarki nowoczesności przełomu XIX i XX wieku nie pretendują do miana syntezy, jednak pojawiające się w publikacji pisarki reprezentują różne okresy historyczne, które charakteryzuje pewna opresyjność. Widać to wyraźnie, jeśli prześledzi się fenomen kobiet-akolitek pisarzy (przypadek Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej). Wiele innych autorek przepadło — zostały skazane na zapomnienie ze względu na brak orędowniczek/orędowników ich talentu. Banot sugeruje, że niektóre kariery zakończyły się wraz ze śmiercią pisarek, ponieważ nie pojawił się nikt, kto potrafiłby zadbać o ich dorobek. Rejestr twórczyń zasługujących na miano „nie(do)czytanych” nie jest kompletny — tak jak lista autorek zaproponowana przez Banot; jej wybór można określić jako arbitralny. Z jednej strony łatwo zapytać, dlaczego w monografii nie pojawiają się nazwiska Poli Gojawicyńskiej lub innych pisarek uchodzących dziś za zapomniane, z drugiej zaś można zgłosić zastrzeżenie dotyczące pojawienia się uznanych przecież Marii Dąbrowskiej, Marii Kuncewiczowej i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Banot udało się odeprzeć potencjalny atak związany z podjętymi przez nią wyborami, a je same określiłbym jako intrygujące.

Nie(do)czytane... wpisują się w nurt badań nad literaturą kobiet, który z roku na rok obfituje w publikacje dotyczące nowych strategii interpretacyjnych pisarstwa autorek aktywnych w XIX i XX wieku⁴. Pisarstwo kobiet okazuje się obszarem badań wartym eksploracji ze względu na wiele luk sprawiających, że panorama literackiej aktywności kobiet wciąż okazuje się niekompletna. W historii literatury dominują pisarze, choć pojawiają się próby zmiany dotychczasowego *status quo* i sprzyjają one korektom i aktualizacjom. Feministyczne badania literackie pozwalają nie tylko na dowartościowanie tych doświadczeń, których w pisarstwie mężczyzn po prostu nie ma, lecz również na zmianę układu sił, jaki obowiązuje w centrum i na peryferiach;

⁴ Zob. G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1996; E. Kraskowska, *Piórem niewieściem. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1999; *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX. Procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, red. E. Kraskowska, B. Kaniewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2015; J. Grądział-Wójcik, *Przyznania do istnienia. Wątki i tematy poezji kobiet XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016; *Formy (nie)obecności. Szkice o współczesnej poezji kobiet*, red. J. Grądział-Wójcik, A. Kwiatkowska, E. Sołtys-Lewandowska, TAIWPN Universitas, Kraków 2018.

pozwalają na satysfakcjonujące odkrycia i strategiczne przesunięcia. Podstawowymi warunkami, jakie należy spełnić, by wspomniany proces okazał się sukcesem, są skorelowanie tematów/strategii pisarskich podejmowanych przez autorki oraz pomysłów interpretacyjnych, które wyzwalają pełen potencjał tekstów uznanych za znane, przyswojone lub zapomniane.

ANDRZEJ JUCHNIEWICZ



<https://orcid.org/0000-0001-7037-9907>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: andrzejjuchniewicz@o2.pl



This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution 4.0 International license — [CC BY 4.0](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/).

Received: 2024-11-17 | Revised: 2024-12-21 | Accepted: 2025-01-20